

Chrzest Mieszka – Od neandertalczyka po epokę brązu

21 kwietnia 2023

Nasze ziemie z pewnym opóźnieniem wpisywały się w zdobycze cywilizacji ludzkiej. Winę za to należy przypisać, położeniu geograficznemu i okresowi zlodowaceń.



Człowiek dzisiejszy w środkowej Europie, to efekt ewolucyjnego dostosowania się gatunku homo sapiens, do aktualnie panującemu na dzisiejszych naszych ziemiach interglacjału, czyli okresów między kolejnymi zlodowaceniami.

W celu wyjaśnienia obecności jak i ogromnych obszarów zajmowanych przez Słowian dziś mamy dwie teorie, teorie co mają podobne liczby zwolenników co i przeciwników. Autochtoniczna, jesteśmy tu tysiąclecia i allochtoniczna, przybyliśmy tu w ok. V w. wypierając poprzednio mieszkające tu ludy, albo jak wolą inni – trafiając w pustkę, która wytworzyła się na tych ziemiach, tylko nie wiadomo dlaczego.

Mamy również ścierające się różne narzędzia badawcze.

Językoznawców, bo przecież Słowianin, to człowiek „słowa” w odróżnieniu od tych, co mówią językami niezrozumiałymi, więc „niemych” – Niemców. Ale jak zapytać tego, co od tysiący lat leży w grobie, jakim językiem mówił? Z pewnością go nie zrozumiemy, jak byśmy nie zrozumieli Słowianina z czasów pierwszych Piastów.

Innym narzędziem są badania antropologiczne, badania budowy ciał, tych co od wielu lat spoczywają w grobach na naszej ziemi. Ci o dziwo nie wykazują jakiś znaczących zmian anatomicznych, jakie mogłyby pojawić się, gdyby jedne ludy odeszły, inne przyszły w ich miejsce.

Mamy też najnowsze narzędzie genetykę i badania kopalnego DNA. Badania haplogrup, czyli pewnych mutacji w pewnych odcinkach męskiego DNA, charakterystycznych dla danej populacji. Tu od razu przyznam się, to narzędzie badawcze mnie przekonuje, stąd w tym tekście wyniki uzyskiwane nim będą przytaczane.

Kiedy człowiek dzisiejszy pojawia się w Europie?

Człowiek dzisiejszy jest człowiekiem Afryki, mamy znacznie więcej narzędzi chroniących nas przed przegrzaniem jak przed przeziębieniem. Do życia w zimnie znacznie lepiej przygotowany był poprzedni gatunek człowieka, człowiek Neandertalski. Duże nosy, by ogrzewać zimne powietrze, zanim dotrze do płuc. Krępa, silna budowa. Kościec pozwalający na przenoszenie znacznie większych obciążeń.

Ten gatunek człowieka zamieszkiwał skutą lodowcami Europę i przez pewien okres, zanim wyginął, zamieszkiwał ją razem z nami, czyli człowiekiem z Cro-Magnon.

Badania szwedzkiego biologa Svante Pääbo, którego zespół zsekwencjonował genom Neandertalczyka wykazały, iż krzyżowaliśmy się z nimi i my Europejczycy nosimy ok. 3% genów

przekazanych nam przez neandertalskich przodków.

Na naszych ziemiach spotykamy ślady bytności Neandertalczyka, choćby w jaskini Stajnia na Jurze krakowsko-częstochowskiej.

Człowiek dzisiejszy wkracza na ziemie dzisiejszej Polski wraz z odchodzeniem lodowców. Ostatnie zlodowacenie zwane bałtyckim, północnopolskim, vistulan opuszcza nasze ziemie ok. 11,7 tys. lat temu. Na te ziemie wkraczają łowcy zbieracze, nosiciele najstarszych europejskich haplogrup I, dziś przypisywanej proto-Germanom, gdyż, najczęściej spotykanej w Skandynawii. Są to ludy zbierające to, co jadalne a oni spotkają na swej drodze. Polują, zbierają rośliny jadalne. Nie próbują udomowić ani jednych, ani drugich.

Istotnym krokiem w rozwoju człowieka to pojawienie się rolników, hodowców. Ci udomowili zwierzęta, rośliny i zaczęli osiadły tryb życia.

Ale to wiąże się z pewnymi konsekwencjami. Okazuje się, że wraz z udomowieniem zwierząt i roślin spada długość życia człowieka. Człowiek, chcąc chronić przed amatorami efektów pracy swych rąk, zaczyna żyć bliżej siebie. Rosną populacje ludzi żyjących bardzo blisko. Powstają osady, budowane w miejscach dogodnych do życia. Więc nad rzekami. Ale człowiek potrzebuje wody nie tylko po to, by sam się napić, by dać wodę zwierzętom. Również pierze w nich ubrania, wyrzuca do rzek odpady. W najbliższej okolicy pozostawia zarówno on, jak i hodowane przez niego zwierzęta odchody, a te zawierają drobnoustroje, często szkodliwe. Jeśli byśmy chcieli uznać, że w czasach powstania życia osiadłego wody były krystaliczne, to byłibyśmy w dużym błędzie. Dla ochrony przed skutkami spożycia zanieczyszczonej bakteryjnie wody wymyśliliśmy niskoalkoholowe napoje, jak piwo. Woda występująca w tych napojach była przegotowana, a alkohol dodatkowo chronił przed powstawaniem flory bakteryjnej.

Mikroorganizmy chorobotwórcze zwierząt mutują, znajdują nowego

„żywiciela”, jakim jest człowiek. Nie na darmo pierwsze szczepionki chroniące ludzkość od dziesiątkujących ją chorób oparte były o wcześniejsze formy drobnoustrojów, chorobotwórczych dla zwierząt, nieszkodliwych dla ludzi, jak przykładowo szczepionka przeciw ospie prawdziwej. Zachowanie na tzw. krowiankę chroniło od zabójczej dla człowieka ospy.

Spożywanie ziaren traw wiązało się z ich rozcieraniem między kamieniami, co powodowało, iż w mące poza roztartymi ziarnami, były drobinki kamienia, szkodliwe dla szkliva zębów. Tak nabyliśmy próchnicę.

Faktem jest, że skok cywilizacyjny, jakim był przejście z kultury zbieracko-łowieckiej, okupiliśmy spadkiem średniej długości życia.

Ale „rewolucja neolityczna”, czyli przejście między tymi różnymi epokami nie powstała na naszych ziemiach. Zgodnie z najbardziej dziś uznawaną teorią „wyjścia z Afryki”, człowiek dzisiejszy wywodzi się z Afryki, ale w swojej drodze z Afryki musiał przejść przez wąskie gardło, jakim był „złoty półksiężyc”, ziemie, na których powstały cywilizacje Sumeru, Egiptu...

Izraelici, będący ludem pasterskim, szukającym dobrych pastwisk dla swych trzód w okresach nieurodzaju, popadający w „niewole”, obliczają, że ich Bóg stworzył człowieka ok., 6000 lat p.n.e. Mają rację. Tyle że nie jest to czas stworzenia człowieka a czas powstania rolnictwa i hodowli, co reprezentują Kain i Abel. W jakim celu Bóg stworzył Adama? By uprawiał ziemię.

Rewolucja neolityczna przywędrowała na nasze ziemie, by pozostawić swoje megalitycznie ślady, jakimi są przykładowo „kopce neolityczne w okolicy Izbicy Kujawskiej, w których odkryto m.in. ślady orki.

Kiedy Słowianie pojawili się na naszych ziemiach?

Historycy upierają się, że w ok. V wieku, bo wtedy imiona słowiańskie pojawiają się w dokumentach Cesarstwa Rzymskiego. Nie chcą się z tym zgodzić ani antropologowie wskazujący, iż w okresie ok. V w. n.e. pochówki nie wykazują zmian anatomicznych mogących wskazywać na wymianę ludów zamieszkujących tę ziemię, ani genetycy posługujący się metodami statystycznymi, które wykazują, iż pewna mutacja w ramach haplogrupy R1a mogła się pojawić na naszych ziemiach już 11 tys. lat temu. Ani ci, co badają kopalne DNA, którzy stwierdzają obecność, przynajmniej kilku próbek R1a w kulturze ceramiki wstęgowej datowanej na III tysiąclecie p.n.e.

Ostatnie odkrycie rzuca na ten temat nowe światło.

Największa znana nam bitwa epoki brązu na ziemiach Europy Północnej

W czasach, gdy faraon Ramzes II toczył bój z Hetytami pod Kadeszem na ziemiach nam bliskich stoczono bitwę nad rzeką Dołężą (dziś Tollenze). Rozegrano ją na bagnach rozlewisk znajdujących się 80 km na zachód od dzisiejszego Szczecina i 120 km na wschód od Berlina, który w czasach słowiańskich był grodem słowiańskiego plemienia Szprewian zwanym Kopanicą. Jest to stosunkowo niedawne znalezisko i badania archeologiczne są nieznaczne, rozkopano niewielkiej powierzchni obszar bezpośrednio w hipotecznym centrum zmagają, przy kładce drewnianej, będącej szlakiem prowadzącym przez rozlewiska tej rzeki. Czas bitwy badania radiowęglowe wskazują na lata 1300-1250 p.n.e. Czas budowy kładki metodami dendrologicznymi określona na ok. 1900 l p.n.e. Kładka ta była konserwowana przez długi okres, co wskazuje, iż leżała na jakimś ważnym szlaku handlowym, może bursztynowym?

Kim były ścierające się wojska?

Na podstawie tak znikomych badań dziś określa się ścierające się siły na ok. 4000 wojów, zaprawionych w bojach o kośćcu wskazującym na wcześniejsze zarośnięte ślady zmagania. Co może sugerować, iż byli to zawodowi żołnierze, a nie rolnicy broniący swych pól. Badania genetyczne wskazują, iż stroną atakującą był cały przekrój ówczesnej Europy, bo i ludzie urodzeni nad Morzem Śródziemnym i Skandynawowie jak i lokalni Celtowie, nosiciele haplogrupy R1b. Kim była strona broniąca? Ogólnie dzisiejsze teorie mówią o lokalnych mieszkańcach, choć ich osad dotychczas nie znaleziono. By odpowiedzieć kim byli, należy odpowiedzieć, kto wygrał, gdyż zwykle o ciała poległych członków rodziny zadbają rodziny i pochowane zostaną na lokalnych cmentarzach zgodnie z rytuałem pochówku, a znajdowane dziś kości poległych, to kości ludzi, których ciała dla uprzątnięcia pola bitwy zepchnięto do rzeki, wcześniej ograbiając ze wszystkich wartościowych przedmiotów. Za obrońców i zwycięzców tej bitwy dziś uważa się ludność lokalną. Szczególnie że wśród kości znajduje się kości ze wbitymi grotami strzał w kościach pleców. Co wskazuje, że ludzie ci zginęli obrzuceni strzałami w czasie ucieczki.



Kim więc byli obrońcy? Wśród ciał znaleziono również osobników noszących haplogrupę R1a, więc uznawaną za słowiańską. By jednak nie popadać w teorie Wielkiej Lechii, której jestem umiarkowanym sceptykiem, określmy, iż był to lud kultury łużyckiej, tych co pobudowali Biskupin.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net